



K. ZABOROWSKI

## PRZEDPŁATA:

Rocznie 4 korony (2 ruble)  
Półrocznie 2 kor. (1 rubel)  
Numer pojedynczy 20 groszy

Wiadomości Skautowe wychodzą dwa razy w miesiącu.

Adres Redakcyi i Administracyi: PIOTRKÓW, ROKSZYCKA 34.  
godziny urzędowe od 10 rano do 12 w poł. Redaktor  
przyjmuje we wtorki od 3 do 4 pp. BANKOWA 16 I p.

## OGŁOSZENIA:

Cała strona 40 koron  
pół strony 20 "  
1/4 " 12 "  
wiersz petitowy 40 groszy

## O PRAWIE SKAUTOWYM

## I.

Zasady oraz obowiązki skauta są zawarte w 10 punktach prawa skautowego. Prawo skautowe dla skauta jest treścią jego życia. Pomiedzy czynami skauta a teorią prawa skautowego nie może być rozdziewięku. Z żalem musimy jednak stwierdzić, że w obecnym skautingu polskim jest jeszcze duża rozbieżność pomiedzy słowem prawem skautowym, a czynem—życiem skauta. Jeśliby ktoś poznał skauting jedynie teoretycznie dzięki studjowaniu podręczników oraz publikacyi skautowych, to przy zetknięciu się z życiem skautowym spostrzegłby wiele braków, które nie licują z zasadami i ideałami skautowymi. Tego smutnego stanu dzisiejszego skautingu nie można tłumaczyć brakiem idealizmu w szeregach młodzieży polskiej, ponieważ od chwili upadku Państwa polskiego swym ofiarnym życiem dla sprawy narodowej wykazała czynnie wielki patriotyzm. Nizki stosunkowo poziom pracy skautowej jest przede wszystkim wynikiem wytworzonych stosunków w pierwszym okresie rozwoju naszego skautingu, następnie błędnym zrozumieniem i interpretowaniem prawa skautowego.

Na obniżenie doniosłości wychowawczej działalności skautingu wpłynął 10 punkt prawa skautowego, który jest jedynie plodem wyższego

kierownictwa skautowego w Galicji podlegającego silnym wpływom Eleuterji.

Punkt 10 brzmi:

„Skaut jest czysty w myśli, mowie i uczynku; (lub—) nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych.“ Budowa powyższego punktu oraz treść są nie tylko pomysłem nieudolnym lecz nawet wysoce szkodliwym ze względów zasadniczych. Oddzielenie pierwszej części „skaut jest czysty w myśli, mowie i uczynku“ od „nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych“ średnikiem albo nawet myślnikiem jest przede wszystkim błędem logicznym, który sprowadza do tego, że czystość mowy, myśli i uczynków skauta, polega na nie picciu napojów alkoholowych oraz nie paleniu tytoniu! Specjalne podkreślanie 10 punktu oraz podniesienie—nie picia i nie palenia—do najwyższego postulatu skautowego, spaczyło i obniżyło doniosłość moralnej działalności skautingu. „Nie picie i nie palenie“ jest obecnie dla wielu skautów miarą wartości moralnej skauta. Bardzo często spotyka się z faktem, że skaut chcąc dowieść, iż jest skautem bez zarzutu, wyjaśnia, iż nie pije i nie pali“.

Prawie powszechnie w społeczeństwie utarła się z tego powodu opinja, która wartość skauta określa: „Skaut to nie pali i nie pije.“ Nie

spotyka się jednak z określeniem charakteru skauta, że kto jest skautem, to mówi zawsze prawdę, postępuje uczciwie, myśli szlachetnie, dotrzymuje słowa.

Do jakiego stopnia obniżył 10 punkt prawa wartość wychowawczą skautingu oraz odsunął na plan drugi zasadnicze postulaty skautowe, może posłużyć jako przykład następujący fakt; podnosząc na zebraniach skautowych zarzuty przeciwko 10 punktowi, wyczuwałem w dyskusji, że młodzież jest za nie usunięciem tego punktu prawa skautowego; swe stanowisko młodzież uzasadniała tym, że jeśli usuniemy z prawa skautowego — nie picie i niepalenie — to cóż zostanie z treści moralnych zasad skautowych.

Doprowadzenie opinii o skautingu do tak problematycznego pojęcia zasad moralnych skautingu uważam za wielki błąd oraz bezwiedne wyrządzenie krzywdy skautingowi przez galicyjskie kierownictwo skautowe.

W imię dobra skautingu należy usunąć drugą część 10 punktu prawa skautowego od słów: „nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych.“ Obowiązek „nie picia i nie palenia“ powinien pozostać w skautingu, jednak nie może być on podnoszony do wysokości naczelných postulatów skautingu.

Abstynencja, nawet szerzej pojęta niż „picie i palenie“, należy do obowiązków skauta, łączy się również z ogólną wychowawczą działalnością skautingu, lecz nie jako zasada moralna, a jako środek wychowawczy.

Zadaniem skautingu jest przygotowanie dzielnych ludzi do przyszłej służby obywatelskiej, każdy członek organizacji skautowej obowiązany jest dążyć do zdobycia jak największej wartości moralnej, intelektualnej i fizycznej; w tym też kierunku rozpoczyna wszechstronną i systematyczną pracę. Ćwiczenia skautowe, uciążliwe marsze, hartowanie ciała, wyrzekanie się różnych przyjemności, walka ze słabością charakteru, wykorzenianie nałogów—oto środki stosowane przez skauta w życiu codziennym dla

osiągnięcia wyższych celów. Z tego powodu skauta obowiązuje abstynencja, nie tylko „w picciu i paleniu“, lecz w najszerszym znaczeniu tego słowa.

Abstynencja, jako środek moralnego wychowania członków ruchu skautowego, wiąże się również z obowiązkiem wychowania fizycznego. Tylko w ten sposób należy uzasadnić konieczność abstynencji w skautingu, jeśli chodzi nam o rozsądne wychowywanie młodzieży oraz ochronienie skautingu przed różnymi pseudo moralnymi zasadami wychowawczymi.

Rozumne rozstrzygnięcie sprawy „palenia i picia“ w skautingu należy jeszcze przyspieszyć z powodu powszechnie notowanego zjawiska—zanikania skautów po przejściu w szeregi starszego społeczeństwa. Wszak podnosimy piękną zasadę: „kto raz skautem, całe życie skautem“ i obowiązkiem naszym dążyć do realnego jej urzeczywistnienia.

(D. c. n.)

*Jan Sikorski*

*Olkusz, 9 maja 1916 r.*

#### PRAWO SKAUTOWE \*)

- 1) Na słowie skauta polegaj, jak na Zawiszy.
- 2) Skaut jest wiernym synem Ojczyzny.
- 3) Skaut jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.
- 4) Skaut jest przyjacielem wszystkich bliźnich, a bratem każdego skauta.
- 5) Skaut jest rycerski.
- 6) Skaut jest przyjacielem zwierząt.
- 7) Skaut jest karny i posłuszny.
- 8) Skaut jest wesoły.
- 9) Skaut jest oszczędny.
- 10) Skaut jest czysty w myśli, mowie i uczynkach.
- 10) Skaut nie używa trucizn niszczących ducha i ciało.

\*) Rozwinięcie Prawa Skautowego — w następnych numerach.

## Jak zawiązać i prowadzić pracę skautową

Najmniejszą jednostką taktyczną w skautingu jest zastęp.

Organizacja zastępu. Zastęp składa się z 9 skautów.

Należy dążyć, ażeby w skład zastępu wchodziłi koledzy odpowiednio dobrani i zżyci. Na

II.

pierwszym zebraniu należy przeprowadzić organizację zastępu. Za pomocą wyborów członkowie zastępu wyłaniają z pośród siebie zastępowego. Zastępowy zależnie od swego uznania wyznacza swego zastępcę, następnie ustawia wszystkich w rząd (zastępca staje na pra-



wym skrzydle \*) i oznacza odpowiednim numerem kolejnym każdego członka zastępu. Zastępowy jest pierwszym numerem w zastępie, zastępca zastępowego—drugim.

Rozdanie numerów członkom zastępu na pierwszym zebraniu nie jest stałe, ponieważ przy oznaczaniu numeru skauta w zastępie, bierze się pod uwagę nie wzrost—a jego wartość skautową. Lepsi skauci posiadają numery niższe.

N. p. Na pierwszym zebraniu jeden z członków zastępu, ponieważ był najniższy wzrostem, otrzymał numer 9; w pracy dalszej wykazał duże zdolności i wartość ideową—może dzięki temu zostać numerem 3-im, a nawet numerem 2-im, to jest, zastępcą zastępowego—albo skaut posiadający numer 4 wykazał w pracy pewne braki, zostaje z tego powodu numerem np. 7 lub nawet 9, jeśli okaże się, że jest „najgorszym“ skautem w zastępie.

W pierwszym rzędzie przy rozdawaniu numerów w zastępie bierze się pod uwagę zasługi skautowe oraz stopień zdanego egzaminu skautowego.

Życie i praca zastępu obejmuje całokształt wychowania skautowego. Stanowisko zastępowego jest w organizacji bardzo odpowiedzialne. Zastępowy przede wszystkim jest obowiązany odczuć ducha skautingu oraz poznać pracę skautową. Zastępowy jest instruktorem dla członków zastępu i jest odpowiedzialny za pracę i postęp wychowania skautowego swego oddziału. Zastępowy w swym oddziale przeprowadza wykłady ideowe o charakterze wychowawczym i techniczno-skautowe, zwołuje zbiórki, urządza zebrania, wycieczki, prowadzi gimnastykę oraz musztrę.

Praca w zastępie powinna być prowadzona podług planu i systematycznie, tak ażeby członek zastępu przygotowywał się do zdawania coraz trudniejszych egzaminów.

Zastępowy jest obowiązany nowopowstały zastęp przygotować \*\*) początkowo do pierwszego egzaminu—na szeregowca, następnie na skauta klasy II-ej i t. d.

Zastępowy jest kierownikiem zastępu, on też wydaje wszystkie zarządzenia. Zastępowy winien zwracać baczną uwagę ażeby polecenia jego było ściśle, sumiennie i możliwie szybko wykonywane. Zastępowy przede wszystkim powinien być wzorem dla podkomendnych—prawością charakteru, odwagą cywilną, ideową wartością, obowiązkowością, zapalem do pracy, rycerskością, pogodą ducha, karnością i wszystkimi pozostałymi przymiotami zawartymi w Prawie winien świecić przykładem.

Tylko w tym wypadku zastępowy będzie miał wpływ moralny na swych podwładnych, oraz zdobędzie u nich szacunek, tak potrzebny, obok autorytetu władzy, każdemu kierownikowi skautowemu.

Skauci są obowiązani do posłuszeństwa swemu przewodnikowi. Posłuszeństwo łączyć powinni z szacunkiem dla kierownika i zależnie od okoliczności, zawsze jednak należy okazać i jedno i drugie. W zastępie należy dążyć do wytworzenia serdecznego nastroju pomiędzy członkami zastępu.

*Skautmistrz*

(D. c. n.).

\*) Regulamin musztry — w następnych numerach organu.

\*\*) Poszczególne działy Wychowania Skautowego, podług programu egzaminów, zostaną opracowane w następnych numerach.

## O planowość i systematyczność w pracy skautowej

Zasada planowości i systematyczności, tak ważna we wszystkich pracach, czy to społecznych, czy prywatnych i tak mało u nas przestrzegana posiada bardzo ważne znaczenie w pracy skautowej. O ile w ciągu swej kilkoletniej praktyki skautowej zdążyłem zaobserwować, pracę w drużynach naszych prowadzi się bezplanowo. Zwykle pierwsze pogadanki posiadają jaką taką łączność i planowość, lecz po pewnym czasie zastępowi i plutonowi zabierają się do studjowania podręczników i wybierania z nich jedynie ćwiczeń i gawęd ciekawych. Cały szereg

rzeczy rzeczywiście ważnych i koniecznych w prowadzeniu pracy, choć może nie tak ciekawych, zostaje zwykle przez młodych instruktorów i zastępowych pomijany. Mam tu przede wszystkim na myśli grę „Kima“, której młodzież polska niedocenia, ćwiczenie, urabiające zmysły: pisanie lewą ręką, będące w większości wypadków w polskich drużynach nie obowiązkowe, a następnie „dobre uczynki“...

Te ostatnie stosuje się jedynie w pierwszych tygodniach pracy skautowej, a przecież jest to sprawa bardzo ważna: zapewne niejednen z mło-

dych instruktorów nie wie, że wprowadzenie „dobrych uczynków do skautingu—ma na celu przygotować chłopców do przyszłej pracy społecznej, do zwalczania snobizmu. Chłopiec czy dziewczynka, która w młodych latach nauczy się codziennie spełniać chociażby drobny dobry czyn — w latach późniejszych to samo robić będzie, ale w postaci stokroć ważniejszej, bo na niwie społecznej.

Otóż, aby wysiłki instruktorów uczynić jaknajbardziej owocnymi podaję tu program 15 tu zebrań skautowych. Każdy punkt obejmuje dwie części: pierwsza — to gawęda, druga przeznaczona została na ćwiczenia. Jedna z pogadanek jest ideowa, następna więcej praktyczna. Program ten jest wynikiem osobistych obserwacji i zastosowaniem praktycznym programu podanego przez X. J. Zawadę, w „Czuj Duchu.“

*Skauton*  
z Okr. VII-go

#### PROGRAM GAWĘD I ĆWICZEŃ.

1. a) Co to znaczy być skautem. Przyrzeczenie sk. Obowiązki sk. w życiu codziennym. Skaut polski. Podyktować prawo sk. i krótkie objaśnienie tegoż. b) Gra Kima od 2—3 razy z 10—25 przedm. Pokazanie mapy danej okolicy. Szukanie napastrka. Bacność. Zwroty głowy. Salutowanie i raportowanie.

2. a) Organizacja skautingu: patrol, pluton, drużyna, okręg, Naczelna Komenda. Stosunek młodszych do starszych i podwładnych do przełożonych. Czuwajka, Ukłon skautowy. Egzamina. Rota (podyktować) b) Gra Kima. Odrysowanie własnego buta. Gra: „tak i nie“ z Mojmira: gry i zabawy sk. str. 68. Czytanka: Harce I i gawędy.

3. a) I-szy punkt prawa sk. i konsekwencje prawa sk. w życiu codziennym. Odwaga cywilna. Kto to był Zawisza Czarny. b) Ćwiczenia węchu z 4—10 zapachami. Gra Kima. Węzły. Czytanka: Wiadomości Skautowe, lub Harce-gawęda II-ga.

4. a) Życiorys patrona drużyny. b) Znaki sk. Gra: szukanie napastrka. Pokazanie różnych map (z krótkim objaśnieniem). Pisanie lewą ręką.

5. a) II-gi punkt prawa sk. Miłość Polski. Spełnianie obowiązków zawodowych przez miłość dla niej. Przykłady miłości Ojczyzny: Leonidas, Traugut, Ks. Brzózka, Mackiewicz, Łukaszyński, Kacper Karliński, Żółkiewski. Hasło: „Swój do swego.“ Miłość mowy ojczystej. Konieczna znajomość historii i geogr. Polski—a nie zaboru. b) Gra Morgana (patrz „gry i zabawy

sk.“) Nauka węzłów. Dokładny szkic tej części miasta, w której mieszka dany skaut.

6. a) Opis życia i budowy zwierzęcia patrolu. Godła i zawołania. b) Gra: „tak i nie.“ Podyktować alfabet Morsego. Szukanie napastrka. Ćwiczenie w rysowaniu godła patrolu.

7. a) III, IV i V-ty punkty prawa skaut. Dobre uczynki—jako przygotowanie chłopców do przyszłej pracy społecznej. Uczynność i grzeczność wogóle, a specjalnie względem kobiet. Katastrofa „Titanica“. b) Pisanie lewą ręką. Nauka węzłów i znaków. Odrysowanie buta. Szukanie napastrka. Busola i jej sposób użycia.

8. a) Spostrzegawczość. Szkodliwość alkoholu i tytoniu pod tym względem. Wnioskowanie (podług Conana Doyle'a). Skauting jako system wychowania narodowego, A. Małkowskiego, lub Harce gawęda 10. b) Róża wiatrów. Gra Kima. Orientowanie mapy (sposób najprostszy). Dyktando syst. Morsego.

9. a) VI-ty punkt pr. sk. Stosunek skautów do przyrody. Szkodniki i zwierzęta pożyteczne. Czytanka: Harce-gawęda 113. b) Sygnalizacja. Znaki nieme. Gra: Mojmir, str. 82. Głuchoniemi. Czytanie mapy.

10. a) Tropienie. Czytanka: Harce-gaw. II. b) Gra Morgana. Pisanie lewą ręką. Sygnalizacja Morsem. Szukanie napastrka.

11. a) VII, VIII punkty pr. sk. Karność, wesołość. Pogoda ducha. Harce gaw. 15. i „Jak skauci pracują“ str. 320. Organizacja sk. (z uwagami). b) Ćwiczenia w podnoszeniu i dźwiganiu chorego. Sztuczne oddychanie. Gra: Liczenie do dziesięciu. Mojmir str. 80.

12. a) Sygnalizacja optyczna i akustyczna. Hasło i odzew. Tajne pismo. Skrót sygnalizacyjne i t. d. b) Gra: Tak i nie. Podyktować skrót sygn. i alfabet strzelecki. Gra Kima.

13. a) IX punkt prawa sk. Czytanka: Harce-gaw. 13, lub „Pomoc własna“ Smile'a. b) Nauka znaków konwencjonalnych, Gra: Ciuci babka z gwizdkiem. Bandażowanie ręki i głowy. Chusta Eschmarcha.

14. a) Wiadomości wstępne do ratownictwa. Anatomja (dokładnie) podług „Ratownictwo“ Zawadzkiego, lub „Samarytanin“ Mojmira (koniecznie) b) Znaki konwencjonalne. Gra Kima.

15. a) X-ty punkt prawa sk. Opinia kolegów i walka z nią. Czytanka: (możliwa) z „Jak skauci pracują“ str. 325—6. b) Znaki konwencjonalne. Bandażowanie dalej. Sygnalizacja Morsego i strzelecka.

## Pamiętka Konstytucji 3 maja 1791 r.

II

Położono pod kamień medal i pieniądze za teraźniejszego panowania bite. Po założeniu kamienia, gdy JKrólewska Mość rzucił kielnię, a po nim ks. ks. Biskupi, Ministrowie i Marszałkowie sejmowy i konfederacki, oddana potem była JP. Chojeckiemu, posłowi Kijowskiemu, jako reprezentującemu to województwo, które pierwsze — uchwaliło dobrowolną przez lat 6 ofiarę na tenże kościół“. Przez ten cały czas armaty i regiment gwardyi dawały ognia.

Ksiązę Prymas kropił kamień i całe miejsce przeznaczone na kościół, następnie ks. Adam Naruszewicz, nadworny historyk królewski, umyślnie w tym celu przybyły ze swego biskupstwa łuckiego, miał okolicznościową mowę. Jako wymowny kaznodzieja, natchniony kapłan i troskliwy o losy kraju obywatel, odezwał się on jak drugi Skarga, niestety, po raz ostatni, odtąd resztę życia swego pędząc w osamotnieniu i melancholii w ulubionym Janowie.

Wśród burzy wojennej, która wnet potem rozszalała nad ziemią Rzeczypospolitej, budowy kościoła Opatrzności nie było komu wykończyć. Sprzeciwiali się temu Targowiczanie. Oto Złotnicki, jeden z konsyliarzy Konfederacji przeciwnej ustawie majowej, projektował „z kościoła zbudowanego na uwiecznienie konstytucji, zrobić magazyn wojskowy“, a sam twórca Targowicy, Szczęsny Potocki nazywał „podłością“ zbieranie składek na wykończenie tej świątyni.

Sądząc z pozostałych dotąd murów w t. zw. Ogrodzie Botanicznym, założonym na gruntach Ujazdowa, miała to być kaplica nie duża, w klasycznym guście Panteonu greckiego, na podobieństwo dotąd istniejącego kościoła w Puławach. Przekonywa nas o tem wyobrażenie świątyni na medalu, wykonanym ku upamiętnieniu konstytucji przez artystę-rzeźbiarza Jana Regulskiego. Strona główna przedstawia

widok rozpoczętej budowy; na dziedzińcu robotnicy ciosają kamienie, w otoku górnym napis: *Hoc fundamento tuta* — a u dołu w odcinku litera R. przypomina nazwisko artysty. Strona odwrotna wyobraża świątynię już ukończoną, do której szlachcic wprowadza mieszczanina, a wokoło napis: *Amor Patriae dulce concordiae vinculum* — w odcinku na dole data: *MDCCLXXXIII*. Oryginał medalu tego, wielkość 46 mm., bity w cynie, znajduje się w zbiorach cesarskich w Wiedniu, kopia zaś w muzeum Towarzystwa Krajoznawczego w Piotrkowie.

Według planu tegoż kościoła, dźwignięto podobny w Motykałach, dziedzictwie Matuszewiczów, w grodzieńskim. Tymczasem materiał budowlany zgromadzony na kościół Opatrzności a nie zużytkowany, rozprószył się po świecie. Po rozbiórce kraju, kolumny wraz z rzeźbionymi głowicami, mające upiększyć kościół Opatrzności, wywiezione w strony poznańskie, posłużyły do kolumnady frontu pałacu, wzniesionego przez Fryderyka hr. Skórzewskiego w majątności jego Lubostroni, pod Łabiszynem.

Tak więc *votum* Sejmu Czteroletniego nie zostało dotąd spełnione. Słuszną pod tym względem robi uwagę S. Barzykowski, autor „Historji powstania listopadowego“—że czas wzniesienia tej wielkiej świątyni jeszcze nie nadszedł. „Sejm Wielki założył fundamenta—mówi on, następne pokolenia wśród zmiennych kolei, wśród niewoli i nadziei, wśród brzęku kajdan i poszczęku oręża, wśród boju i tułactwa dopiero znośli cegiełki do cegiełek, przysparzały materiały, a dopiero z uderzeniem wielkiej godziny niepodległości gmach wielki, wielka Świątynia Pana stanie i będzie wielkie Jeruzalem słowiańskie, do którego wszystkie ludy słowiańskie, od Adrjatyku do Złodowaciałego morza, od Baltyku do Kaukazu zbiegną się i połączą.“

Michał Rawita Witanowski



**POPIERAJMY SKARB SKAUTOWY**

archiwum

## KORESPONDENCYE

*Kazimierza-Wielka, w kwietniu*

Pomimo nieprzyjaznych warunków, praca narodowa w Kazimierzy Wielkiej rozwija się coraz bardziej. Szczególnie młodzież, idąca jak zwykle na czele każdego ruchu odrodzeniowego, pierwsza zabrała się do pracy, tworząc już w zeszłym roku, w lecie, początkowo drużynę skautową męską tylko, pod kierunkiem byłego skauta z Kielc. Pomimo jednak zapału młodzieży nie mogła ona rozwijać się odpowiednio, z powodu częstych zmian kierowników i braku poparcia u większości miejscowej inteligencji. Przez długi czas skauci nie posiadali nawet własnej izby na zbiórki, które z konieczności musieli odbywać tylko na polach. Nie mogło to wpływać dodatnio na rozwój pracy skautowej, szczególnie strona ideowa cierpiała na tym — musztra i niektóre ćwiczenia musiały zastąpić wszystko. Jednakże, pomimo tak trudnych warunków, zastępy skautowe zwiększały się stale. Dowodzi to, jak bardzo nasza młodzież odczuwa potrzebę takiego zrzeszenia się i pracy nad sobą, jak pragnie doskonalić się, by wytworzyć w przyszłości typ prawdziwie dobrego obywatela-Polaka.

W styczniu drużyna męska liczyła już przeszło 50-ciu chłopców. Po części wpłynął na to wybór nowego plutonowego, dzielnego i inteligentnego skauta, doskonale znającego miejscowe warunki, a przytym pełnego zapału i oddania się pracy skautowej, jak również udzielenie sali na zbiórki, przez dyrektora cukrowni, rozumiejącego znaczenie tej organizacji wogóle, a szczególnie u nas w Polsce.

Jednocześnie dość żywo, choć również w ścieśnionych ramach, rozwijała się praca w drużynie żeńskiej, powstałej we wrześniu r. z., a zapoczątkowana przez członka N. K. P. O. S.

Znalazła się ona odrazu w lepszych warunkach, otrzymawszy od p. inspektora szkolnego Tarasa, pozwolenie na urządzenie zebrań w szkole. Obecnie jednak odbywa je w swej już izbie skautowej, ofiarowanej w domu prywatnym.

Drużyna, w której pracę zapoczątkowało tylko 9 dziewcząt, w przeciągu paru miesięcy rozwinęła się w półtora plutonu, licząc przeszło 60.

Młodzież ta, prócz kilkunastu chłopców i dziewcząt ze sfery mieszczańskiej i uświadomionej już włościańskiej, stanowi materiał surowy i wiele czasu upłynie, zanim dobrze zro-

zumie ideę skautingu, przejmie się tą pracą i naprawdę już karne wytworzy zastępy

Zrozumiałe jest to chyba zupełnie; śmiesznym też wprost wydaje się zarzut, czyniony naszej organizacji, że zbyt mały wpływ wywiera na młodzież i za małe daje rezultaty w stosunku do podjętej pracy.

Wogóle „skaut“ nie jest popularny w pewnych sferach, które zarzucają, że jest „polityczny“. O ile mi się zdaje, na sąd taki wpływa urządzenie przez nasze drużyny obchodów narodowych, wspólnie z Ligą, pójdzie dwóch plutonowych do Legionów i wyraźnie zaznaczana dążność do Niepodległości. Ta niechęć miejscowego społeczeństwa wpływa bezwzględnie na młodzież ujemnie, odbierając jej, przynajmniej chwilowo, zapał i chęć do pracy. Jednak mimo wszystko nasze drużyny rozwijałyby się coraz bardziej liczbowo, gdyby nie jawne występowanie przeciw nim od pewnego czasu miejscowego proboszcza, przychylnego dawniej tej pracy. Nie zawahał się on nawet użyć powag ambony w celu przeciwdziałania rozwojowi skautu. Przyczyniło się to do t. zw. „rozbicia“ organizacji skautowej, ponieważ pewna część dzieci, najmniej uświadomiona, usunęła się. Ale że naszym dążeniem nie jest bynajmniej zwiększanie drużyn ilościowo, lecz podnoszenie ideowej wartości pracy, zatem skutki ostatnich przejść uważamy za dodatnie. pomimo przedzenia się szeregów młodzieży skautowej, została w niej rozbudzona niezłomna chęć wytrwania, hart ducha i wiara w czystość swej sprawy. To też stać będzie odtąd jeszcze silniej i wierniej przy sztandarze, na którym szczytne nasze hasło: „Bóg i Ojczyzna“.

*Plutonowa.*

### List Ks. Biskupa Bandurskiego

Otrzymaliśmy z frontu pismo ks. biskupa Bandurskiego wystosowane do walecznych Legionistów-Skautów, którego treść podajemy:

Kochanej Młodzieży, stojącej na czatach, serdeczne składam dzięki za pamięć i nawzajem przesyłam życzenia wytrwania w służbie ojczyściej i zwycięstwa.

Oddany Wam całą duszą

23-4 1916

Biskup Bandurski.

# SKAUCI W POLU

## IV.

Po ostatniej bitwie pod Kamieńcem siedzieliśmy na pozycjach pod Konarami miesiąc cały. Kompanję naszą objął por. Tunguz-Zawiślan, a pluton ppor. Długosz—wreszcie 22-go czerwca wśród ogromnego „hurra“ i salw kompanjami, w migotliwym blasku rakiet rozeszła się wieść radosna: „Lwów odbity!“

Następnego dnia ruszyliśmy naprzód... Od tego dnia rozpoczął się okres mozolnej ofensywy, upartego parcia naprzód, naprzód, ciągle naprzód... Moskale raz wprawieni w odwrotny ruch kontynuowali go nieustannie, aż wiara nieraz brzydko kłęła... „Mogliby też i sobie i nam odpocząć dać—powtarzaliśmy... po Konarach, Ożarów, dalej reduta Tarłowska, walki nad Kamionką... W pierwszych dniach lipca przeszliśmy Wisłę pod Rachowem i ruszyliśmy w Lubelskim naprzód, w ciągłych krwawych zmaganiach. Pierwszą połowę lipca spędziliśmy nad Wyżnianką aż 16-go uderzyliśmy na Urzędów. Pluton nasz ochraniał przejście bataljonu przez Urzędówkę, walka była krwawa. Moskale ze świetnych pozycji, wstrzelani o naszą linię, przerzedzili je mocno... Kompanja nasza straciła dwu zabitych w tym plutonowego skautów łódzkich Antka Gruszczyńskiego, nieodżałowanego ulubieńca całego plutonu, pełnego zawsze werwy i humoru... Garstka nasza rzedniała coraz bardziej. Tego samego dnia odszedł ciężko ranny skaut, Suzin (Zabięto) i zmarł po kilku tygodniach w szpitalu, przez 3 dni siedzieliśmy pod Urzędowem aż poszliśmy naprzód, lecz już nie w pierwszej linii a w rezerwie dywizyjnej w której zostawaliśmy do 26-go lipca. Dnia tego stanęliśmy pod słynnym Balinem i po bitwie pod Radowcem, omijając Lublin, 30-go wystawiliśmy linię forpoczty pod Jastkowem. Nazajutrz i następnych dni kilka atakował 4 pułk, poraz pierwszy odbierający tu chrzest ogniowy, odtąd raz po raz łamaliśmy rosyjski opór, od 3-go sierpnia do 7-go dzień w dzień, noc po nocy zajmowaliśmy nowe pozycje, darliśmy się na moskiewskie okopy... Coraz to ktoś ubywa z naszego plutonu, 6-go straciliśmy ukochanego komendanta naszego plutonu, ppor. Długosza. Tego samego dnia ledwieśmy usypali grób pporucznikowi marsz naprzód... Moskalom pod Lubartowem w biały dzień przełama-

no front.—Zajmujemy Kamionkę, entuzjastycznie przyjęci przez ludność tamtejszą i okrążamy Moskale pod Ciemnem, w potyczce tej odpada od nas nieodłączny towarzysz od pierwszych chwil wymarszu Edek pf. Był on ostatnim skautem, który odszedł z plutonu w czasie ofensywy. Od tego dnia po bitwie pod Ciemnem, zostało nas 7-miu w piechocie, odtąd siódemka nasza, pozostałość pełnej ongi dwudziestki, nie zmniejsza się — naodwrot rośnie, gdyż z uzupełnieniami letniami przyłączyło się do naszej paczki kilku skautów łódzkich... Siedlecką całą przeszliśmy idąc trop w trop za pierwszą linią, jako rezerwa dywizyjna i 22-go sierpnia, wśród gromkich okrzyków „hurra“ i dźwięków orkiestry, po pontonowym moście przeszliśmy Bug...

Za Bugiem przeszliśmy do linii i pod Wysokiem Litewskim, pod Raśną, Kamieńcem Litewskim poszliśmy naprzód. Pod koniec sierpnia przerzucono brygadę z Litwy na Wołyń i po kilkudniowych, szybkich marszach zajęliśmy Kowel w pierwszych dniach września. Ciekawą kampanją zakończyliśmy ofensywę. Przez cały wrzesień jako oparcie dla kawalerji maszerowaliśmy w głąb Cesarstwa, zajmując jedną po drugiej bogate acz wyludnione wsie. Nocami już nam nie oświecały dróg łuny pożarów, nie obejmowała nas ckliwa woń spalenizny. Za Bugiem zaprzestali Moskale palenia wsi. Wreszcie doszliśmy do linii Styru i stanęliśmy. 1-go października ostatnim kontratakiem pod Stawyhorozem zakończyliśmy ofensywę. Rozpoczął się długi okres walk pozycyjnych, który trwa aż do tej chwili, mimo, że już skowronek wiosny 16 roku dzwoni nad polami... Przez całą zimę mieliśmy zaledwie jedną rozprawę z Moskalami.

20 października pod Koszyszczami odparliśmy atak rosyjski zadając im ciężkie straty. Sami zaledwie straciliśmy kilku rannych, przez ten czas, gdy nasz 2-gi pułk w walkach pozycyjnych zażywał wywcześnie 1 i 3 pułki brygady naszej zmagaly się z nieustępliwym, rosyjskim naporem daleko na północ pod ez. pułk nasz zakończył już w październiku okres letniej ofensywy, trwającej bez przerwy od pierwszych dni maja, gdy tymczasem brygada skończyła go w listopadzie.

Z naszej garstki łódzkich skautów „ciuwai“ jak nas w linji nazywają, nie wielu zostało. Na 23 którzy wyruszyli w 14-ym roku z Łodzi zginęło 7, rannych kilku przeważnie popowracało. Obecnie w piechocie jest nas 7 w kawalerji 3, pozatym kilku rozrzuconych po innych oddziałach brygady.

Druga już wiosna w wojennym naszym rzemiośle przeżyta, umiała świat. Na kresach, na granicach dalekich czekamy z bronią u nogi by dalej naprzód iść i służbę Polsce pieczętować krwią...

*Wacław Lipiński*

*Sierżant I Brygady Leg. Polsk.*

## I Zjazd Młodzieży Polskiej

Dzień 16 i 17 kwietnia b. r. są dniami przełomowymi w życiu organizacyjnym młodzieży. Na I zjazd przybyli przedstawiciele wszystkich poważniejszych politycznych ugrupowań młodzieży.

Najdonieślejzym rezultatem obrad Zjazdu jest wytworzenie wspólnej organizacji w dzisiejszej chwili historycznej. Młodzież widzi wspólność dążeń i obowiązków, a dla osiągnięcia większych rezultatów postanowia wypełniać je wspólnie oraz wytworzyć w tak przełomowej chwili konsolidację ideową młodzieży polskiej. Tą wspólną ideą młodzieży polskiej jest dążenie do osiągnięcia Wolnej Ojczyzny.

Z całego szeregu uchwał Zjazdu wymienić należy:

1) złożenie hołdu Legionistom Polskim za ich ofiarną służbę Ojczyźnie;

2) „stwierdzając wychowawczą doniosłość organizacji skautowej zjazd wzywa młodzież do wzięcia czynnego udziału w ruchu skautowym; Polskiej Organizacji Skautowej Zjazd przyznaje wyłączną reprezentację polskiego ruchu skautowego;“

3) pomyślnie zakończenie walki o szkołę polską, dzięki zmianie stosunków politycznych, zmusiło młodzież szkół rosyjskich do wstępowania w mury uczelni polskich. Od tej części młodzieży polskiej Zjazd żąda, by życiem swym wykazała prawo do obywatelstwa wśród młodzieży polskiej oraz wiernie stała przy sztandarze szkoły polskiej i wzięła czynny udział w życiu oraz pracach społecznych młodzieży;

4) dążenie do reformy szkolnictwa Zjazd wita z radością oraz pragnie ażeby w programie szkolnym i systemie wychowawczym uwzględniono nauki społeczne i przygotowanie do przyszłej służby obywatelskiej;

5) Zjazd uznaje konieczność jawnego organizowania się młodzieży w korporacje samokształ-

eniowe, humanitarne, gospodarcze oraz sportowo gimnastyczne; wyraża jednocześnie opinię ażeby te ostatnie skupiały się przy organizacji skautowej;

6) kwestję żydowską Zjazd rozstrzyga w sposób następujący: wychodząc z założenia, że bez względu na religję i narodowość za kolegę uważany jest ten, kto należycie spełnia obowiązki koleżeńskie, tem samem zyskuje prawo brania czynnego udziału w życiu korporacji szkolnych. Do organizacji ideowo-wychowanych prawo wstępu mają jedynie Polacy, bez względu na wyznanie, czynnie stwierdzający swą polskość. W stosunku do separatystycznych organizacji żydowskich Zjazd wypowiada się wrogo;

7) łączność pracy dla całej młodzieży polskiej Zjazd widzi w pracy samokształceniowej, w walce z analfabetyzmem oraz w dążeniu do demokratyzacji społeczeństwa.

Zjazd wyłonił z pośród siebie Centralny Zarząd, uznał się za I Zjazd Zjednoczonej Niepodległościowej Młodzieży Polskiej, oraz powierzył Centralnemu Zarządowi podjęcie wydawnictwa, jako organu naczelnego Z. N. Mł. Polsk.

II zjazd ma zostać zwołany w miesiącu lipcu b. r.

Podniosły nastrój oraz harmonja i dążenie do wytworzenia jednolitej akcji młodzieży są objawem radosnym i stwierdzają dużą ideowość oraz zdrowe stosunki w obecnym życiu organizacji politycznych młodzieży. W chwili dzisiejszej zniknęły w szeregach młodzieży różnice poglądów politycznych.

Ambicje organizacyjne, tarcia i walki partyjne należą już do przeszłości. Fakt ten musi budzić tym większe nadzieje lepszej przyszłości i tym być radośniejszy, ponieważ obserwujemy w życiu społeczeństwa w Królestwie silny rozdzwięk—młodzież uchwałą stwierdzającą jednolitość wykazała piękny czyn społeczny.